GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 254. W Środę dnia 30. Października. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Października.

N. Król raczył dotychczasowego Prokuratora państwa przy Trybunale appellacyjnym w Kolonii, Groote, najłaskawiej mianować Generaln. Adwokatem przy tymże trybunale.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 22. Października.

W dalszym ciągu uwiadomienia z dnia 12. (24.) Sierpnia i roku, podaje do powszechnéj wiadomości, iż na mocy decyzyi Rady Stanu Królestwa Polskiego w dniu 23. Września (5. Października) t. r. zapadłéj, uznanymi zostali za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego prawa przed ogłoszeniem prawa o Szlachectwie: Łada Andrzéj, Mikołaj, 2 m., h. Łada; Łuszczewski Tomasz, Adam, 2 i., h. Korczak. — Madaliński Piotr, h. Laryssa; Majewski Maciéj, h. Łabędź; Majewski Alexander, h. Biały Łabędź; Majewski Ignacy, h. Nałęcz; Majewski Piotr, t. h.; Małkowski Józef; Małkowski Franciszek; Mączewski Józef, h. Bem; Mączewski Mateusz, t. h.; Mączyńska Dorota z Jurów wraz z małoletnim synem Julianem, Alfonsem, 2 im., po niegdy Wojciechu Mączyńskim, h. Suche Komnaty, pozostałym; Mieroszewski Józef, h. Slepowron; Mieszkowski Karól, h. Odrowąż; Mieszkowski na Mieszkach, Andrzéj, Onufry, 2 i., h. Mora; Mieczko Eustachy, herb. Korczak; Morawski Marcelli, h. Korab'; Morawski Felix, t. h. — Niemiera Jan, Antoni, 2 i., h. Gozdawa. — — Oborski Leopold, h. Kolumna; Oborski Jan, Nepomucen, t. h.; Okuń Edward, h. Rawicz; Olszewski Jan, Mikołaj, 2 i., h. Slepowron z odmianą; Orzechowski Wojciech, h. Oksza; Ossowski Antoni, h. Rola; Ossowski Konstanty, t. h. — Paprocki Franciszek, Kajetan, 2 im., h. Ogończyk; Paszyc Joanna z Jastrzębskich, herbu Jastrzębiec; Piędzicki Aloizy, h. Topacz; Piędzicki Karol, tegoż h.; Pintowski Wojciech, h. Grzymała; Pintowski Cypryan, t. h.; Pióro Łukasz, h. Bończa; Pióro Piotr, Jakób, 2 i., t. h.; Pióro Andrzéj, t. h.; Pisarski Maciéj, h. Szreniawa; Podczaski Teodor, h. Rola; Podczaski Felix, t. herb. Podczaski Joachim, t. h.; Podhorodeński Leon, Gaudenty, Tadeusz, 3 i., h. Korczak; Pomianowski Nikodem, h. Slepowron; Pomianowski Jan, Karól, 2 i., t. h.; Porczyński August, Ludwik, Józef, 3 i., h. Jastrzębiec; Potworowski Xawery, Bogusław, 2 i., h. Dębno; Potworowski Ferdynand, Jerzy, 2 i., teg. h.;

Pudłowski Antoni, Józef, Stanisław, Łukasz, 4 i., h. Kościesza z odmianą. — Racięcki Benon, Michał, Aloizy, 3 i., h. Pomian; Raczyńska Ewa, z Suchodolskich, h. Nałęcz; Raczyńska Rozalia, Kordula, 2 i., t. h.; Raczyńska Petrunela, Rozalia, Klotylda, 3 i., t. h.; Radke Jan, Teofil, 2 i., h. Radke; Radomiński Jan, Aloizy, Prosper, 3ch i., h. Prus II.; Radomska Maryanna, z Koprawskich, wraz z synami Antonim i Leopoldem po niegdy Józefie Radomskim pozostałymi; Radzimiński Klemens, h. Lubicz; Radzimińska Marcellina, Tekla, Anna, 3 i., t. h.; Regulski Józef, herb. Falk; Reklewski Łukasz, Florentyn, 2 i., h. Gozdawa; Rostkowski Jan, Józef, 2 i., h. Dąbrowa; Rostkowski Mateusz, t. h.; Rostkowski Franciszek, t. h.; Roszkowski Antoni, h. Ogończyk; Roszkowski Romuald, t. h.; Roszkowski Ludwik, t. h.; Rudnicki Stanisław, h. Lubicz; Rudzki Jan, h. Wąż; Rudzki Bonawentura Antoni, 2 i., t. h. (D. n.)

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 20. Października.

Dzisiaj wyszło postanowienie królewskie, donoszące o zmianach zaszłych w posadach Prefektur.

Doniesienia o stanie zdrowia Królowéj brzmią jak najpomyślniéj. Ani przelęknienie się, ani rana u czoła nie pociągnęły za sobą szkodliwych skutków.

W Monitorze dzisiejszym umieszczono szczegóły sądowego badania Stefanii Girondelle; wynika ztąd bezsprzecznie, że osoba ta ma pomieszanie zmysłów.

Kommissarzowi policyi Gilles wczoraj polecono, aby w przytomności Girondelle mieszkanie jéj przeszukał. Zdał on Prefektowi policyi w téj mierze raport, w którym między innémi powiada, że między rzeczami wspomnianéj Girondelle nic takowego nie znalazł, coby podejrzenie wzbudzało. Obżałowana, jak się zdaje, była wielką religiantką, znaleziono bowiem u niéj tylko książki do nabożeństwa i obrazki świętych. Właścicielka domu i jéj rodzina już od dłuższego czasu oznaki pomieszania zmysłów w niéj spostrzegły, oświadczają jednak, iż Girondellę za kobietę tak łagodnego charakteru poczytywały, iż o tém ani pomyślały, żeby do takiego czynu zdolną być miała.

Zdaje się, że pod względem konieczności dalszego więzienia Don Carlosa, gabinet nie jest tak zgodnym, jak dzienniki niektóre twierdzą; przynajmniéj Dziennik sporów, uchodzący jeszcze ciągle za organ wyższych wpływów, chociaż tylko oziemblym stronnikiem Ministeryum teraźniejszego, dzisiaj bardzo stanówczo za uwolnieniem Don Carlosa się oświadcza. «Gdyby oswobodzenie Don Carlosa (powiada między innemi), gdyby powrót jego do Hiszpanii, gdyby nowa walka przeciw zasadom naszym za istotne niebezpieczeństwo dla Francyi mogło być poczytywaném, miałby rząd niezaprzeczone prawo zatrzymania go jako zakładnika, aby w twierdzy jakiéj za przewinienia stronnictwa swego pokutował. Byłoby to w tym razie obowiązkiem rządu. Nie ma bowiem prawa, któreby panstwu jakiemu zabraniało zabezpieczyć sobie spokojność na przyszłość. Ale, dzięki Bogu, nie idzie tu bynajmniéj o taką ostateczność! Polityka nasza może się tą razą okazać bardzo łagodną. Wolność Don Carlosa dla nikogo nie jest pogróżką, i my w tém żadnego nie widzim niebezpieczeństwa, gdyby mu natychmiast paszport wydano. Sprawa jego stracona, stracona na zawsze. W dniu, w którym Kortezy traktat z Bergary nie jako zratyfikowały i zrokoszowanym prowincyom fueros ich zabezpieczyły, koniec wojny jak najuroczyściéj uchwalono. Wojna odtąd nie miałaby ani celu, ani pozoru. Prowincye baskijskie nigdy nie prowadziły wojny dla saméj zasady. Biły się za swoje przywileje. Gdy im się nastręczyła sposobność zawarowania sobie tych przywilejów, porzuciły zasadę i legitymistyczność Don Carlosa przepadła. Po takiéj klęsce niepodobieństwem walkę wznawiać. Szef stronnictwa, który, obojętności swoich uległ, niczém więcéj nie jest. Czy Cabrera wojnę daléj prowadzi, czy téż się podda, to losów Don Carlosa bynajmniéj nie zmienia. Choć Cabrery jednym zamachem nie zwyciężą, zniży on się jednak z czasem od rangi Generała na stopień herszta rozbójników. Dla nas zatém równo, czy się Don Carlos w Rzymie z Don Miguelem połączy, czyli téż się do Salzburga uda. Ministeryum z d. 12. Maja nie naraża się na żadną odpowiedzialność, wydając mu paszport a wyjazdu, owszem zdaniem naszém nie powinno się dłużéj z tém ociągać. Rząd lipcowy, utwierdzający prawdziwie konstytucyjne zasady w Francyi i broniący ich w Hiszpanii, może co lepszego zrobić, jak przez ciągłe uwięzienie Xięcia stronnictwu legitymistów sposobność bawienia się nastręczać.«

Konstytucyonista powiada, iż żywo zawiązano układy, aby opróżnioną przez śmierć Pana Gallard katedrę arcybiskupią w Rheims Kardynałowi Latil, dawniejszemu spowiednikowi Karóla X. poruczyć. Arcybiskupi z Besançon i Avignon d. 16. z. m. w towarzystwie swoich W. Wikarów do miasteczka Apt, gdzie dawniéj X. Latil mieszkał, się udali. Cokolwiek téż rząd pod tym wzglę-

dem postanowi, zawsze będzie główną przeszkodą, że X. Latil teraźniejszemu rządowi przysięgi wierności nie wykonał, ani jéj wykonać nie chce.

Z dnia 21. Października.

Zdaje się teraz żadnéj nie ulegać wątpliwości, że między Dworem a Ministeryum panuje nieporozumienie względem postępowania z Don Carlosem. Ministeryum pragnie zatrzymać pod strażą Don Carlosa aż do całkowitego ukończenia wojny domowéj w Hiszpanii, podczas gdy Dwór chciałby go natychmiast uwolnić. Wczoraj umieściliśmy zdanie Dziennika sporów o tym przedmiocie, a dziś Konstytucionista tak się w téj mierze odzywa: »Wiemy, że pytania wywołane przez obecność Don Carlosa we Francyi nie mogą być rozstrzygane w moc zasad prawa wspólnego. Ściśle biorąc, nie można żadnego naszego prawa do Pretendenta zastósować, i z tego stanowiska możnaby trzymanie go w Bourges za gwałt poczytywać. Ale podzielając zdanie Dziennika sporów i zapatrując się na całe położenie rzeczy, przyznać musimy, że postępowanie z Don Carlosom wyjątkowi ulega, i że tegoż w Bourges zatrzymać należy, dopóki Hiszpania zupełnie uspokojoną nie zostanie. Pomijając wszystkie inne dowody i zwracając tylko uwagę na interes Francyi i Hiszpanii, nie pojmujemy, dla czegoby się litować miano nad uwięzionym mężem, który przez kilka lat tak lekkomyślnie z pokojem europejskim igrał, i puszczając go na wolność narażać miano kraj cały na nowe zaburzenia. Wszystko zaś nas przekonywa, że Don Carlos w Bourges bynajmniéj praw swoich ustąpić nie myśli, a Xiężna Beiry szczególniej nadzieję w oporze Cabrerv pokłada. Puśćmy tylko osoby te wolno, a przekonamy się, że się zaraz znowu nowe w Hiszpanii rozpoczną intrygi, wojna domowa nanowo wybuchnie i jaki członek téj rodziny zjawi się w Katalonii. Wiemy bardzo dobre, że kuszenia się takowe do niczego nie doprowadzą, i że Hiszpania obecnie niczego się z strony Karolistów obawiać nie potrzebuje; ale namiętność nie zna zimnéj rachuby, i właśnie dla tego szalone jéj zamachy wstrzymywać należy. Czyliżby to zaś nie było prawdziwém igraniem z Hiszpanią, gdyby się ją na nowe narażało rozruchy w chwili, w któréj pokoju i i bezpieczeństwa tak bardzo potrzebuje i w któréj my tylko przez przedsięwzięcie środków ostrożności pomoc jéj nieść możemy? Nie, rząd nasz nie może słuchać lekkomyślnych rad Dziennika sporów a zdrowy rozsądek nie powinien mu radzić uwolnienia zawcześnie Don Carlosa.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Października.

Słychać, że najbogatsza spadkobierczyni Anglii, Miss Burdett-Couts, pójdzie za mąż za Pana Lockhart, owdowiałego zięcia i bijografa Waltera Scota.

O sposobie, w jakim nowy francuzki Poseł w Madrycie wystąpił, Morning-Chronicle wyraża się, jak następuje: «Przemowa Pana Rumigny do Królowéj i okoliczność, że Isturiz pierwszym był, ktorego odwiedził, wielkie zniechęcenie i nieufność między liberalistami sprawiły. Wszakże Markiz Rumigny w Szwajcaryi zupełnie liberalnym był dyplomatem i charakteru tego jeszcze się nie zaparł. Jeżeli ostateczną pacyfikacyę Hiszpanii Królowi Francuzów i Francyi prawie wyłącznie przypisuje, zwyczajnym to i mogącym być wybaczonym podstępem dyplomacyi, który zresztą szkodzić wcale nie może, kiedy Hiszpania pod tym względem wie co prawdą, a co kłamstwem. Pan de Rumigny zapewne Moderadosom sprzyjać będzie i żałować istotnie trzeba, że najnierzetelniejszemu, najlekkomyślniejszemu i najpopędliwszemu renegatowi tego stronnictwa, Panu Isturiz, takie wyświadcza honory. Wszakże Isturiz starodawnym przyjacielem Tuilleryów, a tak Markiz Rumigny może inaczéj postąpić nie mógł. Przecież sądzimy z niejaką pewnością, iż Pan Rumigny wpływu swego użyje, aby Moderadosom wyuzdane, samolubne i burzliwe zamiary odradzać, że gorliwość ich raczéj poskramiać aniżeli podżegać będzie i że obecność jego w Madrycie sprawie konstytucyjnéj wielką przyniesie korzyść. Być może, że się mylimy; skoro się o tém przekonamy, jawnie to powiemy; ale tuszymy sobie, że Pan Rumigny powziętéj o sobie nadziei nie zawiedzie.«

Niemcy.

Z Monachium, d. 13. Października.

Dzisiejszego rana odbyła się uroczystość odkrycia pomnika, wystawionego dla uczczenia pamięci elektora Maxymiliana; przy téj inauguracyi znajdował się Król, Książęta rodziny panującéj, mnóstwo generałów i officerów wyższych stopni.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 19. Października.

Nowsze wiadomości z Konstantynopola, któreby wypadki ostatnich wyjaśnić mogły czasów, nie nadeszły tutaj. Młody Xiążę Serbski Michał mocno zachorował. Pułkownik Hodges otrzymał mianowanie swoje na angielskiego Generalnego Konsula w Alexandryi w miejsce Pana Campbella.

Włochy.

Z Livorno, dnia 10. Października.

(*Merkury Szwab.*) — Nie tylko Papież, lecz też rządy Neapolitański i Modeneński zabroniły poddanym swoim zwiedzać zgromadzenie badaczów przyrody w Pizie, a to dla tego, ponieważ wychodźca Rzymski, Professor Orioli, którego wykluczenia rządy wspomniane się domagały, jednak na rozkaz Wielkiego Xięcia przypuszczony został. Wielki Xiążę, chcąc krok ten swój złagodzić, kazał wprawdzie posiedzenia mszą ś. zagaić i na pierwszéj sessyi sam nie był przytomny. Ale d. 3. niespodzianie w Pizie stanął i na sessyi wydziałowéj był obecny. Dnia 15. zgromadzenie zamknięto; przyszłe zgromadzenie będzie w Turynie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 31.; zawiera: „Der Mond nach seinen kosmischen und individuellen Verhaeltnissen (dalszy ciąg). — Dumka sieroty, poezya przez F. Z. — Wyjątki z Stefana Czarneckiego, niedrukowanéj powieści Czaykowskiego. — Dziadek, gawęda z rodzinnego podania, przez K. Wł. Woycickiego. — Korrespondencya literacka. — Doniesienia literackie.

D. 15 Sierpnia, to jest w dzień Wniebowzięcia Matki Boga, Aiecha, którą w Algierze uważają za Xiężniczkę, ponieważ należała do haremu Beja, ochrzconą została uroczyście przez Biskupa Algieru, i otrzymała imię Maryi. Osoby, które gorliwie zamowały się jej nawróceniem, chcąc ją trwałemi i zarazem tkliwemi węzłami tem mocniej połączyć z chrześciaństwem, starają się usilnie wydać ją za mąż. Królowa francuska przyrzekła ją wyposażyć. Z powodu tego uroczystego wypadku pismo francuzkie z Algieru zawiera następujące uwagi, dotyczące opinii religijnej Muzułmanów względem Najświętszej Panny. Wysoką godność Matki Jezusa i jej świętość uznawali Muzułmanie od najpierwszych wieków islamizmu. Prorok w rozdziale XIX księgi swojej mówi: «Sławcie Maryą, sławcie dzień, w którym rozstała się ze swoją rodziną.« Najznakomitsi doktorowie Wschodu ogłaszali panieństwo i niezmazane poczęcie matki Jezusa i uważali Ją jako źródło wszelkiej czystości, jako niewiastę sprawiedliwą, świętą, godną uwielbienia, mieszcząc Ją pomiędzy czterema kobiétami doskonałymi, które Bóg nad ich płeć wywyższył. Historya donosi, że pewien Basza z Massoul, będąc oblężonym w swojej stolicy przez sławnego Kou-li-Khana, uczynił ślub zbudowania dwóch kościołów na cześć Maryi, jeżeli niebo wyrwie go z rąk nieprzyjaciela. Prośba została wysłuchaną i muzułmanin dopełnił pobożnego zobowiązania. Wszyscy podróżni zwiedzający Jeruzalem wspominają o kaplicy Najświętszej Panny, w której kobiéty muzułmańskie modlą się z chrześcianskiemi, Muzułmani zawieszają z pobożnych ślubów złote lampy. Według podania, Omar i Saladin mieli modlic się także w tej kaplicy. W Algierze imie Maryi wymawiają Arabowie z największem uszanowaniem: gdyż ich religia nakazuje im czcić tę Świętą Pannę. Ci, którzy myślą o ulepszeniu i odrodzeniu społeczności wschodniej, czyż nie powinni zakładać wszelkich nadziei na tej pobożności Muzułmanów, a zwłaszcza kobiét ku Boga Rodzicy? Nie jestże-to zaród zbliżenia obudwóch religij? Nie należałożby w tym celu rozwijać myśli pocieszających, obudzać tych uczuć słodkich, które we wszystkich duszach pobożnych rodzi cześć Maryi? Kobiéty muzułmańskie tak są łatwe i skłonne do przejęcia się temi myślami i uczuciami — byłyby one wtenczas wędzidłem fanatyzmu mężów, rozlałyby nowe szczęście na łono swoich rodzin, oswajałyby, przyuczały zwolna swoje dzieci do wyobrażeń, do uczuć coraz więcej chrześcianskich i tak nieznacznie spełniłoby się wielkie dzieło zlania dwóch odmiennej wiary ludów, dla wiary tylko nienawidzących się, w jednę bratnią społeczność.

Czytamy w pewnem piśmie z Monachium: «W tutejszem muzeum sztuk znajduje się obecnie kolorowy przedruk obrazu Rembrandta, wykonany w Berlinie przez Liepmanna i wystawiony na widok publiczny. Ta próba przedruku olejnych malatur którą słusznie przynajmniej obok jeżeli nie przed wynalazkiem Pana Daguerre umieścić należy, przechodzi dokładnością wszelkie oczekiwania, i zajmuje do najwyższego stopnia wszystkich tutejszych najznakomitszych artystów.«